

ANNA NOWAKOWSKA-DRYK

***Oblicza tożsamości brytyjskiej
w poglądach wybranych historyków brytyjskich
drugiej połowy XX wieku***

Sprecyzowanie i usystematyzowanie idei tożsamości narodowych, które istniały bądź istnieją w Wielkiej Brytanii, nastrocza historykom wiele problemów interpretacyjnych. Jednocześnie, poprzez swoją złożoność i kontrowersyjność, zagadnienie to tworzy jeden z bardziej istotnych obszarów badań nad historią Wielkiej Brytanii. Jego implikacje w życiu społeczności brytyjskich, a także europejskich powodują konsekwentne nawracanie do rozważań nad nim.

Historiografia brytyjska drugiej połowy XX w. wypracowała szereg koncepcji na temat identyfikacji narodowej obszaru brytyjskiego, prób zdefiniowania pojęć „brytyjskości” (*Brittishness*) i „Brytyjczyków”. Jak postaram się ukazać poniżej, niemałe znaczenie dla wysuwanych przez poszczególnych historyków poglądów miało ich własne poczucie identyfikacji etnicznej¹.

Większość badaczy, uznając istnienie fenomenu wspólnej świadomości brytyjskiej, nie wyklucza współistniejących tożsamości lokalnych Wysp Brytyjskich. W pracach poświęconych tworzeniu się państwa i społeczeństwa brytyjskiego zdają się one podążać tropem myśli Davida Stevensona, według którego „Naród jest swoją przeszłością i aby zrozumieć, co oznacza być Brytyjczykiem, konieczne jest wzięcie pod uwagę przeszłości Szkocji, Irlandii oraz Walii, podobnie jak Anglii”². Uznając, że „brytyjskość” nie jest pojęciem homogenicznym i pozbawionym pewnych nieścisłości myślowych, postulują zasadność głębszego spojrzenia i usystematyzowania problemu.

¹ Artykuł oparty jest na poglądach wybranych, reprezentatywnych dla historiografii brytyjskiej badaczy, piszących głównie w latach dziewięćdziesiątych XX w., a wzbogaconych o opinie obecne w historiografii brytyjskiej po II wojnie światowej.

² D. Stevenson, *Twilight before Night or Darkness before Dawn? Interpreting Seventh-Century Scotland*, [w:] *Why Scottish History Matters*, ed. R. Michison, Edinburgh 1994, s. 47.

Jakkolwiek i historycy związani z północnym obszarem kulturowym Wielkiej Brytanii, jak i ci, którzy identyfikują się z tożsamością południa Wyspy, nie negują istnienia tego problemu, to jego ujęcie traktują rozmaicie. Historycy szkoccy poświęcają mu więcej uwagi i prowadzą badania oparte w dużej mierze na historii regionalnej. Bywa, że traktują wspólną tożsamość jako środek, przez który jaśniej widoczne są tożsamości lokalne. Natomiast historycy uznający angielski punkt widzenia w problematyce tożsamości narodowych w obrębie Wielkiej Brytanii, często kładą nacisk na uzasadnienie potrzeby istnienia identyfikacji wspólnej, stojącej ponad nimi.

Badania nad tymi zagadnieniami rozwinęły się szczególnie z końcem lat osiemdziesiątych XX w., co wiązało się z wzrostem zainteresowania pojęciami patriotyzmu, nacjonalizmu oraz procesami tworzenia się państw. Ze względu na ówczesną sytuację międzynarodową, często rozpatrywano je wraz z współczesnymi implikacjami, z punktu widzenia skutków dla rozwoju Wielkiej Brytanii czy Europy. Popularność kwestii narodowościowych przesunęła punkt ciężkości dociekań historycznych z oceny wydarzeń według znaczenia dla państwa na ich etniczny kontekst. Jednakże jednostronne ujmowanie historii, nawet w jej wymiarze regionalnym, kryje w sobie niebezpieczeństwo zachwiania właściwych proporcji w ujmowaniu różnych jej aspektów. Jeśli bowiem będziemy rozważać historię XVIII w. tylko według klucza lokalnego, możemy doprowadzić do „odwrócenia uwagi od międzynarodowych związków Oświecenia, rozprysnięcia całości tegoż prądu”³. Dopiero zachowanie równowagi między aspektem „kosmopolitycznym i patriotycznym”⁴ daje wyczerpujący obraz okresu dziejowego, który dla wielu historyków jest kluczowym w rozwoju nowoczesnej Wielkiej Brytanii.

Pragnąc omówić problemy tożsamości narodowych, należałoby przybliżyć terminologię stosowaną w historiografii brytyjskiej oraz główne kierunki badań nad ich formowaniem.

Duże znaczenie dla pojęcia świadomości etnicznej przypisują historycy procesowi kształtowania się państwa, w obrębie którego ona funkcjonuje. J. C. D. Clark w artykule: *Protestantism, Nationalism and national Identity* elementem odpowiedzialnym za to uczynił „proces powoływania jego terytorium geograficznego”⁵. Różne warianty jego rozwoju, zaistniałe na przestrzeni wieków w zróżnicowanych warunkach geopolitycznych, wywoływały specyficzne formy państw ewoluujące na tle europejskim. Przyjmując założenia Adama Fergusona, „to, co w jednym pokoleniu było skłonnością do układu

³ J. Robertson, *The Enlightenment above National Context: Political Economy in eighteenth-Century Scotland and Naples*, „The Historical Journal” 1997, 40, 3, s. 667.

⁴ *Loc. cit.*

⁵ J. C. D. Clark, *Protestantism, Nationalism and National Identity, 1660–1832*, „The Historical Journal” 2000, 43, 1, s. 249.

stadnego między poszczególnymi gatunkami – w wiekach następnych staje się podstawą związku narodowego”⁶.

Polemizując z poglądami niektórych badaczy, J. C. D. Clark stwierdza, że głównym czynnikiem wpływającym na kształtowanie się organizmów państwowych Europy od czasów średniowiecza był element dynastyczny, wiążący „przez różne ustrojowe formuły miejsce królestwa, księstwa czy terytoriów lennych w rdzeń królestwa”⁷. Dowodzi, że wieku XVIII za czas tworzenia się idei nowożytnej na terenie Wielkiej Brytanii nie można uznać tożsamości narodowej, gdyż ta pozostaje już przy formowaniu się struktur państwa. Przy takim założeniu można dyskutować z tezą o znaczeniu epoki Oświecenia jako „fundamentalnego przejścia z pre-nowoczesności do nowoczesności”⁸.

Ideę świadomości narodowej można rozumieć jako „koncepcję państwa w opinii wszystkich jego członków, a jednocześnie [...] zawierającą część indywidualnego znaczenia tożsamości osobniczej”⁹. Taka definicja daje możliwość bardziej wnikliwego spojrzenia na przenikające się świadomości etniczne Wysp Brytyjskich. Umożliwia ponadto odtworzenie drogi budowania idei społeczeństwa jako wyróżnika państwa i tworzenia się jego politycznej organizacji.

Jedną z alternatyw rozwoju tożsamości narodowej był nacjonalizm. Przyjmuje się powszechnie, że jest to odmiana świadomości narodowej „wytworzona w XIX wieku przez nowoczesne państwo, to jest przez populizm, homogeniczność i endemiczną jednolitość społeczeństwa przemysłowego”¹⁰. Wątpliwości interpretacyjne występują w wypadku rozróżnienia między nacjonalizmem a patriotyzmem. Współczesna historiografia nie może się zgodzić z twierdzeniem, że patriotyzm „stanowił pierwotną formę nacjonalizmu”¹¹. Wcześniejsze opracowania historyczne wysuwały również przypuszczenie, że mogą to być „dwie możliwe formy tożsamości”¹². Dokładniejsze badania nad tymi zagadnieniami doprowadziły historyków brytyjskich do wniosku, że „patriotyzm i nacjonalizm są to nazwy własne dwóch ideologii, historycznie rozmieszczonych koncepcji o istocie narodowej tożsamości, dwie drogi ją wyjaśniające”¹³. Dopiero takie założenie pozwala uzyskać pełniejszy obraz zmienności i różnorodności form, jakie przyjmowała zbiorowa świadomość na przestrzeni dziejów.

⁶ C. Kidd, *North Britishness and the Nature of Eighteenth-Century British Patriotisms*, „The Historical Journal” 1996, 39, 2, s. 375; za: A. Ferguson, *An Essay on Civil Society*, Edinburgh 1767, s. 90.

⁷ J. C. D. Clark, *Protestantism...*, s. 249.

⁸ *Loc. cit.*

⁹ *Ibidem*, s. 250.

¹⁰ *Loc. cit.*

¹¹ *Loc. cit.*

¹² *Loc. cit.*

¹³ *Loc. cit.*

Uznając ciągły ruch w kształtowaniu się pojęć świadomości etnicznej, współczesny historyk nie może się zgodzić z poglądami XIX-wiecznych badaczy europejskich, zakładających stałość głównych czynników twórczych zbiorowej tożsamości, a wyrażonych w języku, rasie i kulturze, co w efekcie miało prowadzić do skonstruowania jednolitych, spójnych wewnętrznie państw. Podstawowym mankamentem takiej teorii był brak podłoża historycznego, sięgającego choćby średniowiecza. Bardziej pełne wydaje się ujęcie J. C. D. Clarka, według którego „narody długo mogły czuć się Anglikami czy Francuzami, a najbardziej efektywną intelektualną matrycą, która mieściła w sobie ich wspólne poczucie świadomości od czasów średniowiecza do wieku rewolucji była postać dynastyczna, której najważniejszymi składnikami były prawo i religia”¹⁴. Taki obraz zdaje się być szczególnie charakterystyczny dla sytuacji Wysp Brytyjskich, gdzie świadomość różnorodności składowych wspólnego państwa jest wciąż żywa i nie przystaje do wcześniejszych teorii państwowotwórczych. Jako organizm wielonarodowy nie może zakładać jednorodności językowej, plemiennej czy kulturowej wszystkich obywateli. Podstawą potrzeby istnienia tego państwa staje się liberalny konstytucjonalizm i religia. Usilne poszukiwanie homogeniczności narodowej mogłoby prowadzić do zaostrzenia się partykularnych nacjonalizmów, co w konsekwencji osłabiłoby państwo. Tej drogi nie wybiera ani historiografia angielska, ani szkocka. Podkreślając odmienną brytyjską od praw rozwojowych powszechnych dla Europy, paradoksalnie w różnorodności zdaje się szukać prawdziwej jedności i wspólnej tożsamości.

Ideologia „patriotyzmu” ukształtowała się w Wielkiej Brytanii w początkach XVIII w. i „była powiązana z wojującym protestantyzmem, odrzuceniem publicznej korupcji i agresywną pozycją międzynarodową opartą na morskiej potędze”¹⁵. Posługiwali się nią chętnie wigowie, postulując powrót do cnót obywatelskich wśród elit władzy. W pojmowaniu typowym dla wieku XX patriotyzm stracił swe napastliwe ostrze na rzecz rzekomo oddolnie tworzącego się nacjonalizmu. Zainteresowanie się historyków nacjonalizmem etniczno-językowym odwróciło ich uwagę od zagadnień powstawania państw i pozostałych form wyrażania tożsamości narodowej.

Na Wyspach Brytyjskich należy odrzucić czynnik etniczny narodu jako decydujący. Współczesna historiografia odchodzi od takiego założenia, zajmując się poważniej organizmami, „które ukształtowały odmienne idee wspólnej tożsamości narodowej swojej ludności, a w których religia, nie plemię, była częstokroć głównym ich filarem”¹⁶. Oznacza to odnowienie historii w jej religijnych implikacjach, uznanie za jej domenę zjawisk, które

¹⁴ *Ibidem*, s. 251.

¹⁵ *Loc. cit.*

¹⁶ *Ibidem*, s. 252.

poprzednio sekularyzowano. Nie jest to jednak ujęcie sprzed początków wieku XX, kiedy nurt religijny badań historycznych był skażony zbytym radykalizmem wyznaniowym, zwłaszcza w ujęciu kalwińskim. Powodował on świadome upraszczanie zagadnień ściśle historycznych, prowadzące do osiągnięcia założonej z góry tezy religijnej. Ten nurt historiografii brytyjskiej przez brak obiektywizmu i swoją jednostronność spojrzenia jest często pomijany w rozważaniach metodologicznych. Dzisiaj odniesienia religijne stanowią dla historyka nową płaszczyznę badań, pozwalającą uzupełnić obraz danej epoki.

Kolejnym, ważnym problemem w kształtowaniu tożsamości narodowej jest samo państwo. J. C. D. Clark, nie bez słuszności, zauważa, iż na terenie Brytanii istota państwa nie niosła w sobie charakterystycznych dla kontynentu kontrowersji „z powodu jej morskich granic oraz niezdolności Walii czy Szkocji do zagrożenia opanowaniem Anglii”¹⁷. Po 1945 r. rozwinął się w obrębie brytyjskiej historiografii nurt uznający prymat spraw polityki i odnośników do współczesnej sytuacji geopolitycznej w ujmowaniu zagadnień historycznych. Patriotyzm w rozumieniu jedności narodowej stał się głównym założeniem tej teorii. Christopher Harvie, historyk szkocki, wspomina: „Jak każdy obywatel byłem karmiony dziewiętnastowiecznymi paradygmatami dobrodziejstw jedności narodowej Italii, Stanów Zjednoczonych oraz nieco mniej godnym polecenia, ale mimo to „nieuniknionym” przykładem Niemiec”¹⁸.

Badania dotyczące XX-wiecznych wojen i rewolucji zdawały się potwierdzać potrzebę zlania się tożsamości narodowych w jedną, prawdziwie brytyjską. Wydawało się, że jest to naturalna droga ewolucyjnego rozwoju społeczeństw żyjących w obrębie jednego państwa. Charakterystyczne, że w tym względzie historiografia brytyjska, starająca się zachowywać odrębność, zbliżała się do marksistowskiego ujęcia problemów społecznych, które przewidywało podobną linię rozwoju narodów.

Konsekwencją tej koncepcji historii brytyjskiej stało się traktowanie dziejów Wysp z punktu widzenia przede wszystkim politycznego i centralistycznego. Doprowadziło do zaniedbania z początkiem lat siedemdziesiątych problemów tożsamości narodowych i traktowania historii zasadniczo przez pryzmat angielski. Dzieje narodów szkockiego, walijskiego czy anglo-irlandzkiego stały się po raz kolejny peryferyjnymi, o wydzźwięku parafialnym.

Historycy badający wówczas historię polityczną traktowali ją dwutorowo. Badacze tzw. nurtu „High-Political” interpretowali całkowitą strukturę państwa jako wypadkową szczegółowo udokumentowanej „gry ewentualności

¹⁷ *Loc. cit.*

¹⁸ Ch. Harvie, *Modern Scotland: Remembering the People*, [w:] *Why Scottish History...*, s. 78.

w zakresie areny parlamentarnej”¹⁹. Zaś zwolennicy tzw. polityki popularnej skupili się na rozważaniach nad metodami zawładnięcia przez elity społeczne mechanizmami władzy państwowej, pomijając studiowanie miejsca tychże urzędów w strukturze państwa. Również historycy społeczni i ekonomiczni nie poświęcali większej uwagi przyczynom, które wytworzyły struktury władzy państwowej, ani ich ewolucji na przestrzeni dziejów. Badali te cechy i mechanizmy życia społecznego, które mogłyby ewentualnie zachwiać państwem kapitalistycznym. Ma to ścisły związek z ówczesną sytuacją międzynarodową, w tym z obawą przed komunizmem w szczególności.

Uznając nadrzędność pojęcia państwa dla zachowania wspólnej tożsamości, przy jednoczesnym pominięciu badań nad świadomościami lokalnymi, „tak samo usunięto do lamusa przedwojenne koncepcje, takie jak «narodowy charakter»”²⁰. Pojęcie to nie przystawało do brytyjskich uwarunkowań. Mogłoby zachwiać postulowaniem konieczności kształtowania jednolitej świadomości narodu brytyjskiego, gdyż nie było wiadomo, na jakie jego cechy można by się powoływać. Znamienne jest to, że nie występowało zjawisko odwoływania się do wspólnego charakteru narodowego Brytyjczyków. Również powojenna historiografia europejska odchodziła od stosowania tego terminu w badaniach, ponieważ nie spełniał ówczesnych wymagań metodologicznych, a mógł prowadzić do utrwalania stereotypów narodowych.

Ponowne odkrycie wartości poznawczej tematów dotyczących procesów kształtowania się państw i narodowych tożsamości nastąpiło po 1989 r., tj. po upadku bloku państw socjalistycznych. Zdaniem J. C. D. Clarka, spowodowało to „ponowne uwiarygodnienie państw narodowych w Europie Wschodniej”²¹. Jest to zbyt proste uproszczenie problemu związane – moim zdaniem – z powierzchowną znajomością tematu. Nie można przecież odmówić wszystkim państw byłego bloku wschodniego posiadania charakteru narodowego jeszcze przed 1989 r. Takie stwierdzenie nasuwa wniosek, że optyka brytyjska nie zawsze uwzględnia różnorodność tej części Europy, traktując ją ogólnikowo.

Na terenie Wielkiej Brytanii wskrzeszenie rozważań nad tożsamościami narodowymi nastąpiło nieco wcześniej i było związane z odrodzeniem politycznych nadziei Szkocji i Walii na uzyskanie autonomicznych praw. Bezpośrednim pretekstem stało się tzw. sprawozdanie z Kilbrandon (Kilbrandon Report) z 1973 r., które zakładało projekt przekazania zarządu Szkocją i Walią regionom. Wywołało to referenda społeczne w marcu 1979 r., które – mimo pozytywnego dla lokalnych społeczności wyniku – nie dały oczekiwanego rezultatu. Na te wydarzenia nałożyły się emocje związane

¹⁹ J. C. D. Clark, *Protestantism...*, s. 252.

²⁰ *Ibidem*, s. 254.

²¹ *Loc. cit.*

z wybuchem wojny o Falklandy w roku 1982. W świetle zaistniałych wydarzeń brytyjska inteligencja, pomimo wciąż istniejącej propagandy rzekomych błędów systemu decentralizacji i prób ponownego uznania ujednoczonego nacjonalizmu, zaczęła szukać wyjaśnień zjawisk składających się na kształtowanie państwa i tożsamości narodowych – sięgać do badań regionalistycznych.

Jednym z pierwszych impulsów badań nad tymi zagadnieniami było nowe spojrzenie nauki politycznej i socjologii datujące się od lat siedemdziesiątych. Zdaniem J. C. D. Clarka, badacze szukając początków zjawiska narodowej tożsamości, sięgnęli głęboko w przeszłość, posiłkując się pojęciami etniczności. W dyskusję włączyli się również naukowcy z Ameryki Północnej, których ustalenia z połowy lat osiemdziesiątych skłoniły do zarzucenia dotychczasowym badaniom socjologicznym niedostatecznego eksponowania roli państwa w dziejach społeczeństw.

Dzięki idei Unii Europejskiej, a częściowo przez jej mechanizm polityczny, badania regionalistyczne i etniczne na terenie Wielkiej Brytanii nabrały większego tempa. Nowa sytuacja polityczna Zjednoczonego Królestwa wywołała falę „zarówno eurosceptycznych, jak i eurofilskich badań”²². Wejście do zjednoczonej Europy zagroziło przy tym rozerwaniem więzi z pozaeuropejskimi byłymi koloniami brytyjskimi, m. in. z Nową Zelandią w latach siedemdziesiątych. Z drugiej strony, nowe wyzwanie przyniosło środki finansowe na badania, dzięki np. Europejskiej Fundacji Nauki (European Science Foundation) i jej programowi zatytułowanemu: „Źródła nowożytnego państwa w Europie: od XIII do XVIII wieku”. Między latami 1989 a 1992 grupa badaczy brytyjskich aktywnie się weń włączyła, upatrując szansę na nowe umiejscowienie Wielkiej Brytanii w Europie, w aspekcie zagadnień strukturalnych i funkcjonalnych.

Jednocześnie analiza zagadnień regionalnych i narodowych znalazła szeroki oddźwięk wewnątrz Wysp Brytyjskich. Szczególnie aktywnie zajmowali się nimi akademicy ze Szkocji, Walii i Irlandii, szukając odpowiedniej niszy dla osiągnięć swych społeczności w ramach historii Wielkiej Brytanii. Podjęte przez nich badania pozwoliły zdefiniować m. in. „kwestię brytyjską” (*British Question*), która miała dać odpowiedzi związane ze spojrzeniem na Zjednoczone Królestwo z perspektywy egzystujących w jego ramach składników narodowych; zająć się „kulturalnymi oraz politycznymi relacjami pośród tych komponentów”²³. Choć J. C. D. Clark nie ustrzegł się ogólnej tendencji wyrażania poglądów z angielskiego punktu widzenia, i on zauważa, że historycy angielscy zajęli się tymi zagadnieniami z dużym opóźnieniem, podejmowali je w swoich dyskusjach rzadziej niż ich północni koledzy.

²² *Loc. cit.*

²³ *Loc. cit.*

Ciekawe, że do popularyzacji problemów poczucia wspólnoty narodowej oraz tworzenia państwa przyczynili się znacznie uczeni amerykańscy, organizując między 1984 a 1987 r. serię seminariów w Waszyngtonie. Choć ich intencją przewodnią miała być historia myśli politycznej, to dzięki takim historykom jak John Pollock czy Roger A. Mason, „ich istota zbliżała się coraz bardziej do zdominowania przez religię, narodową tożsamość i tworzenie państwa”²⁴. Ożywiona debata podczas seminariów sprzyjała powstaniu szeregu prac podnoszących te kwestie; choć nie wszystkie z nich – zdaniem J. C. D. Clarka – ustrzegły się zbytniego przesiąknięcia sofizmami wyjaśniającymi teoretyczny wymiar zagadnień²⁵.

Na podstawie ustaleń regionalnych i narodowych, historycy mogli się pokusić o „czteronarodową” (*four Nations*) analizę dziejów Wysp Brytyjskich. Pozwalała ona „uwidocznić wewnętrzną dynamikę wynikającą z uformowania Zjednoczonego Królestwa jako państwa dynastycznego”²⁶. Trudno nie zgodzić się z argumentacją J. C. D. Clarka podkreślającą znaczenie dynastii w procesie formowania państw Brytanii. Także na terenie kontynentu jest to jeden z istotniejszych czynników państwowotwórczych.

Dzięki historykom amerykańskim ten kierunek analizy dziejów zawiera w sobie wrażliwość na problemy kolonializmu brytyjskiego i związanych z nim tożsamości narodowych kolonistów. Z kolei dyskusje brytyjskich historyków prowadzone od lat siedemdziesiątych były często wykorzystywane przez polityków, szczególnie z lewego skrzydła ugrupowań szkockich.

Idąc drogą nowych ustaleń, historycy brytyjscy, m. in. Conrad Russell, w późnych latach osiemdziesiątych wysunęli propozycję ponownej interpretacji angielskiej wojny domowej. Potraktowano ją „jako wojnę między trzema królestwami”²⁷, także z punktu widzenia nauki angielskiej.

Również dzięki impulsowi politycznemu badacze brytyjscy przyjrzeni się bliżej problemowi nacjonalizmu na Wyspach Brytyjskich. W świetle analiz dowiedziono, że nacjonalizm Europy kontynentalnej miał inny, bardziej agresywny wydźwięk. Uznano wprawdzie, że zaistniał także w Zjednoczonym Królestwie, czego nie doceniali zwykle badacze z kontynentu, ale był ściślej powiązany z ośrodkami peryferyjnymi. Badania nad nacjonalizmem nie miały bardziej trwałego wpływu na ogólną ocenę „brytyjskiego długiego XVIII wieku”²⁸, chociaż podjęły je również ośrodki uniwersyteckie, np. Cambridge.

²⁴ *Loc. cit.*

²⁵ Chodzi tu głównie o prace Q. Skinnera, *The Foundation of Modern Political Thought*, Cambridge 1978.

²⁶ J. C. D. Clark, *Protestantism...*, s. 255.

²⁷ *Loc. cit.*

²⁸ *Loc. cit.*

Środowisko badaczy szkockich zajęło się problemem nacjonalizmu bardziej wnikliwie, głównie ze względu na długo funkcjonujący stereotyp rzekomego nacjonalizmu szkockiego, o ostrzu skierowanym przeciw pounijnej anglicyzacji. Christopher Harvie w swej książce *Scotland and Nationalism. Scottish Society and Politics 1707–1994*, zwraca uwagę na błędne ujmowanie tego zjawiska w wypadku historiografii angielskiej, które stawia Szkotów w niekorzystnym świetle.

Przede wszystkim należy sobie uświadomić odmienne, niż w Europie kontynentalnej, środki nacisku działające na Szkocję po unii 1707 r. Ponieważ „Szkocja po roku 1707 nie była samonakręcającym się, manichejskim światem «autystycznego» nacjonalizmu, którego społeczeństwo byłoby stale zagrożone przez zewnętrznych wrogów i wewnętrznych zdrajców”²⁹, rozwinęła się tu specyficzna forma nacjonalizmu. Ch. Harvie nazywa ją „*non-national Nationalism*” („nianacjonalistyczny nacjonalizm”), podkreślając jego wyjątkowość i skierowanie głównego nacisku na sprawy wolności oraz zachowanie własnej tożsamości, a nie potrzeby wywyższenia ponad inne narody. Jego zdaniem nacjonalizm w ostrej formie nie mógł się tu rozwinąć, głównie ze względu na zgodę przeważającej części narodu szkockiego na takie elementy anglicyzacji, jak konstytucjonalizm, industrializacja i imperializm. Choć nawet w tych punktach stycznych odczucia Szkotów były różne od angielskich, to powodowały zmniejszenie się zainteresowania nacjonalizmem w ścisłym znaczeniu i zmuszały tzw. „absolutnych” nacjonalistów do „wystrzegania się zawilej i etycznie dwuznacznej polityki”³⁰ na szerszej arenie politycznej. Paradoksalnie to „pasja dla wolności prawdziwie przebijająca przez szkocką literaturę i polityczne opinie”³¹ – przytaczając słowa H. J. Patona – strzeże Szkotów przed zbytnim radykalizmem.

Wzmiankując dwa kierunki obecne w historiografii szkockiej, krytykuje Ch. Harvie wpływ popularnej w początkach XX w. historiografii unionistycznej. Zarzuca jej skierowanie badań szczególnie na kwestie polityczne, ustrojowe. Pośrednio doprowadziło to do spopularyzowania założenia, że „w granicach Zjednoczonego Królestwa zdominowanego przez wszechwładny parlament, szkockie sprawy są jedynie drugoplanowymi”³². Dodając do tego tkwiący u podstaw powojennej polityki Wielkiej Brytanii mit politycznej homogeniczności państwa, a także wyrosłe w latach dwudziestych XX w., zabarwione dużą dozą goryczy, przekonanie społeczeństwa północno-brytyjskiego o wszechwładnym państwie, jawiącym się niczym „nowożytny Baal,

²⁹ Ch. Harvie, *Scotland and Nationalism. Scottish Society and Politics 1707–1994*, London 1995, s. 34.

³⁰ *Loc. cit.*

³¹ *Loc. cit.*

³² *Ibidem*, s. 35.

przed którym obywatele muszą zginać kolano”³³, uzyskujemy odpowiedni grunt do pojawienia się innej koncepcji historiograficznej. U źródeł powstania tej nowej myśli stoją też „ekonomiczne niepowodzenia i literackie odrodzenia ożywiające ortodoksyjny nacjonalizm”³⁴.

Związana jest ona po części z projektami politycznymi uzyskania częściowej niepodległości (*semi-Independence*) tj. powrotu do autonomicznych zasad pounijnych zagrożonych centralizacją z czasów I wojny światowej. Chociaż nazywa się ją historiografią nacjonalistyczną, nie poszła w kierunku ścisłego nacjonalizmu, przybierając sobie za wyznacznik patriotyzm. Jej zadaniem było i jest wypracowanie godnego miejsca dla dziejów Szkocji w konglomeracie historii Wielkiej Brytanii. Zwróciła w tym celu baczniejszą uwagę na sprawy społeczne, w tym tożsamość narodową, i jako współlistniejącą, wspólną – brytyjską oraz na zagadnienia kulturowe i ekonomiczne. Historiografia ta stara się uchwycić fenomen pounijnego społeczeństwa szkockiego. Była to bowiem społeczność stojąca niejako w pół drogi między strukturą stanową a społeczeństwem obywatelskim, „żyjąca jednocześnie tu i «rozwijająca się»”³⁵ dynamicznie.

Zainteresowanie tożsamościami narodowymi na terenie Wysp Brytyjskich było stymulowane również przez metodologie postmodernistyczne. Ewolucja badań nad tymi zagadnieniami biegła „od pojedynczego, postmodernistycznego, podawanego z zastrzeżeniami tematu [...], ku coraz bardziej rozpow szechnionej tożsamości: plemienia, klasy i płci, by koniec końców ekstrapolowany zakończył się narodowymi tożsamościami w całości”³⁶. Na tej płaszczyźnie zaznaczyła się krytyka rozważań nad świadomościami narodowymi, m. in. w pracach Roya Portera.

Wracając do religijnych implikacji poczucia narodowego, należy podkreślić zainteresowanie badaczy angielskich wpływem ideałów kościoła narodowego, z jego ideą przeznaczenia i reformacją, na tożsamość narodową Anglików. Dowiedli oni w połowie lat osiemdziesiątych XX w., że podobnie jak to miało miejsce w przypadku Europy kontynentalnej, „łącznik między religią a tożsamością narodową”³⁷ w epoce wojen napoleońskich – to opór przeciw francuskiej agresji. Przy wykorzystaniu technik historiografii regionalistycznej można stwierdzić odrodzenie ówczesnego życia religijnego, przejawiające się w „istnieniu lokalnych modlitw, [...] wezwaniu historycznej narodowej roli w zwalczaniu herezji i stawaniu w obronie ojczyzny”³⁸.

³³ *Loc. cit.*

³⁴ *Ibidem*, s. 36.

³⁵ *Loc. cit.*

³⁶ J. C. D. Clark, *Protestantism...*, s. 256.

³⁷ *Loc. cit.*

³⁸ *Ibidem*, s. 257.

Na arenie szkockiej sprawa religii łączyła się z kryzysem autorytetów zaistniałym jeszcze w epoce przedunijnej. Doprowadził on do sytuacji, „w której ideologia zamiast statusu społecznego determinowała rolę intelektualisty w społeczeństwie”³⁹. Blaski i cienie kalwinizmu historycy skłonni są dziś rozpatrywać jako drogę, dzięki której społeczność szkocka „dołączyła do postępowych miejskich, handlowych społeczeństw”⁴⁰. Była to droga kręta, ale ważna i w rezultacie prowadząca do wzmocnienia poczucia wspólnoty brytyjskiej w ramach protestantyzmu.

Przyjmując lata 1660–1832 za cezurę czasową rozwoju nowoczesnego państwa brytyjskiego wraz z jego tożsamościami narodowymi, J. C. D. Clark postuluje badanie tej epoki w obrębie bardziej rozległego i wielopłaszczyznowego porządku czasu. Dochodzi w swych rozważaniach do frapującego wniosku, że nawet wychodząc od błędnych założeń problemu w początkowej fazie badań, można go rozwinąć we właściwym kierunku. Potrzebne jest jednak do tego spojrzenie z wielu punktów odniesienia, aby uzyskać pełny obraz wydarzeń.

Problemami tożsamości narodowej zajęła się w swojej pracy *Britons: forging the Nation 1707–1837* Linda Colley. Zdaniem J. C. D. Clarka i Collina Kidda, jest to pionierska próba usystematyzowania zagadnień brytyjskiej świadomości narodowej. Przyjmując chronologiczną oś dla swoich rozważań, autorka zwraca szczególną uwagę na rolę religii i wydarzeń wojennych w krzepnięciu wyspiarskiego poczucia wspólnej tożsamości.

Argumentując, że „wojna grała żywotną rolę w znalezieniu się brytyjskiego narodu po 1707 r.”⁴¹, autorka zgadza się z kierunkiem badań wytyczonym m. in. na seminarium zorganizowanym przez Lawrence Stone’a w 1990 r. Swoje koncepcje opiera np. na obserwacjach milicji podczas wojen z Francją rewolucyjną, a potem z Napoleonem. To podstawowe zagadnienie pozwala uzyskać szereg informacji dotyczących tak społeczeństwa angielskiego, jak i w pewnej mierze szkockiego. Za pomocą klarownych pytań próbuje znaleźć rozwiązania zagadnień społecznych. Podkreślając mentalne znaczenie ciągu wojen z lat 1689–1815, usiłuje zdefiniować angielską i brytyjską tożsamość, ujmując ją również jako antytezę dla cudzoziemskiego wroga. Jednym z przedmiotów jej badań jest zagadnienie, jaki efekt przyniosło zwiększenie się ruchliwości przeciętnego obywatela Brytanii dzięki służbie w milicji, czy w wojsku, dla indywidualnego i zbiorowego poczucia narodowego?

Główne założenie przewija się przez cały tok rozważań. Nie można odmówić mu słuszności, szczególnie biorąc pod uwagę fakt włączenia się

³⁹ Ch. Harvie, *Scotland...*, s. 84.

⁴⁰ *Loc. cit.*

⁴¹ L. Colley, *Britons: Forging the Nation, 1707–1837*, New Heaven 1992, s. 367.

szerszych rzesz społeczności peryferyjnych Wysp Brytyjskich do aktywnej walki z Francją. Szczególnie ważne jest to w wypadku Szkocji. Niewątpliwie ułatwiło to karierę wojskową i administracyjną takim ludziom, jak np. pochodzący z terenów Irlandii Artur Wellesley – późniejszy książę Wellington.

Linda Colley wspomina o jakobickim aspekcie zmagania z Francją. Skupia się jednak na angielskiej optyce traktowania tego problemu w kategoriach obrony wybrzeży przed „inwazją na Brytanię na rzecz stuartowskich roszczeń do tronu, najpierw wygnanego Jakuba II, potem jego syna Jakuba Edwarda Stuarta, a w końcu wnuka, Karola Edwarda Stuarta, zwanego inaczej Dobrym Księciem Karolem (*Bonnie Prince Charlie*)”⁴². Odnoszę wrażenie, że niedostateczną uwagę poświęciła autorka innym, bardziej szkockim implikacjom tegoż problemu, które bywały niemałym zagrożeniem, czy raczej konkurencją dla ideologii tożsamości brytyjskiej.

Należy zgodzić się z zastrzeżeniem J. C. D. Clarka, nie wystarczającego umotywowania założenia, że właśnie konflikty zbrojne lat 1689–1815 miały determinujące znaczenie dla problemów świadomości narodowej Anglików, jako „czyniące Wielką Brytanię”⁴³. Przyznając duże znaczenie współpracy wojennej dla rozwoju angielsko-szkockiej tożsamości, wahałabym się nazwać je decydującym, biorąc pod uwagę chociażby ograniczenia dostępu Szkotów do służby w milicji krajowej i obwarowania dotyczące ich służby wojskowej.

Przyglądając się bliżej przeciwstawieniu: obcy kontra my, używanemu przez Lindę Colley dla zobrazowania brytyjskotwórczej roli wojny, trudno się z nim nie zgodzić. Zastrzeżenia J. C. D. Clarka zawarte choćby w słowach: „Jeśli już poprzednio naród nie miałby posiadać jasnej idei swoich własnych cech charakterystycznych, to niewyraźnym się staje, jak mógł uświadomić sobie Innych jako Innych w ogóle”⁴⁴ wydają się nieuzasadnione. Nikt z historyków nie ma bowiem wątpliwości co do istnienia, przynajmniej od czasów średniowiecza, tożsamości angielskiej, czy szkockiej. Mogą więc być one wyróżnikami w stosunku do innych nacji. Właściwym przedmiotem badań autorki *Britons* jest wpływ „walki, która grała decydującą rolę w definiowaniu Wielkiej Brytanii poprzez długi proces wystawienia jej na uporczywe niebezpieczeństwo z zewnątrz”⁴⁵ na wspólną świadomość obywateli tego państwa.

Chociaż wojny z Francją „wywołały tyleż wewnętrznych napięć, ile ich rozwiązały”⁴⁶, nie umniejsza to ich ewolucyjnej roli dla społeczeństwa. Niezbitym faktem pozostaje, że zjednoczyły przynajmniej elity Anglików, Szkotów i Walijczyków w elitę brytyjską. Będąc z jednej strony czasem

⁴² *Ibidem*, s. 4.

⁴³ *Ibidem*, s. 367.

⁴⁴ J. C. D. Clark, *Protestantism...*, s. 260.

⁴⁵ L. Colley, *Britons...*, s. 3.

⁴⁶ J. C. D. Clark, *Protestantism...*, s. 260.

triumfu sił zbrojnych Wysp Brytyjskich, stają się jednocześnie, w świetle najnowszych ustaleń, źródłem utraty trzynastu kolonii amerykańskich. Znamienne, że historiografia angielska traktuje amerykańską wojnę o niepodległość jako wojnę domową „rozdzielającą opinie po obu stronach Atlantyku”⁴⁷. Zatem nie zakłada istnienia wówczas narodu amerykańskiego.

Drugą osią wydarzeń, bez której nie można w pełni ocenić wpływu wojen, są implikacje religijne. Linda Colley poświęca im, nie bez słuszności, wiele uwagi. Skupia się na protestantyzmie w ogóle, stawiając klarowną antytezę, „iż protestancka Brytania stawiała czoło katolickiej Francji”⁴⁸. Określając je jako „wojny religijne, postrzegane jako takie przez obie strony”⁴⁹, popełnia zbytne uproszczenie. Pozwala to na słuszne zastrzeżenia J. C. D. Clarka, że „jest to prawda między Wspaniałą Rewolucją (*Glorius Revolution*) a końcem wojny siedmioletniej, ale nie jest to jedyna prawidłowość: przed rokiem 1688, gdy oczywistym wrogiem była inna protestancka potęga, Zjednoczone Prowincje, jak również w wypadku wojny amerykańskiej 1776–83”⁵⁰. Nie sposób zapomnieć o katolickich sojusznikach Wielkiej Brytanii, czyli Austrii czy Portugalii, a nawet prawosławnej Rosji. Nie walka z katolicyzmem kierowała politykami brytyjskimi w czasie wojen z rewolucyjną Francją, kiedy kościół francuski przeżywał głęboki kryzys. Nie mamy tu do czynienia z zacierzowaniem religijnym charakterystycznym dla właściwych wojen religijnych XVII w. Zatem prosty dualizm protestant *versus* katolik nie może w pełni objaśniać kształtowania poczucia tożsamości brytyjskiej.

Skupiając się na konfrontacji Brytyjczyków z Innymi (*the Others*), autorka nie zagłębia się dostatecznie w samą naturę religii, jej odmian i ewolucji. Zatem jej konsekwencje dla świadomości zbiorowej Wysp Brytyjskich nie są w pełni przekonujące, choć niewątpliwie grały istotną rolę w rozwoju społecznym zwłaszcza północy Wyspy.

Zgodnie z tezą przewodnią o kluczowej roli wojny dla tożsamości narodowej, Linda Colley potraktowała temat nacjonalizmu brytyjskiego: jej zdaniem, to „falszywa świadomość narodu”⁵¹ związana z łatwowiernością mas ludowych i fałszem części elit społecznych, swoisty wentyl bezpieczeństwa wewnętrznego wobec długotrwałego zagrożenia. Ta nieprawdziwa świadomość skłania autorkę *Britons* do refleksji, że „aktywne zaangażowanie się narodu bywało często gruntownie związane z elementem korzyści własnej”⁵². To

⁴⁷ *Ibidem*, s. 261.

⁴⁸ *Loc. cit.*

⁴⁹ L. Colley, *Britons...*, s. 3.

⁵⁰ J. C. D. Clark, *Protestantism...*, s. 261.

⁵¹ *Ibidem*, s. 262.

⁵² L. Colley, *Britons...*, s. 55.

trafne i warte wzmianki spostrzeżenie określające stosunek większości społeczeństwa do spraw państwowych.

Autorka przyjmuje istnienie brytyjskiej tożsamości narodowej jako świadomości jednolitej tożsamości, dzięki której niektórzy badacze mogli ponadto „ponownie sprecyzować istotę *Englishness* i *Scottishness*”⁵³. Po wnikliwszym zastanowieniu nie można uznać słuszności takiego wniosku. Raczej skłaniałabym się ku zdaniu J. C. D. Clarka, który zauważa, że „przed XIX w., prawdopodobnie obywatele podzielali tę tożsamość mniej jednogłośnie, niż czynili to obywatele USA [...]. Kilka zjednoczonych narodowych pojęć i symboli zostało ukutych i przyswojonych, ale nie wymazano składowych świadomości, a stałe różnice często zagrażały rozrwanianiem państwa”⁵⁴. Podobnie tę sprawę ujmuje szkocka część historiografii brytyjskiej; m. in. Collin Kidd.

Należy przypomnieć, że próby ujednoczenia społeczeństwa brytyjskiego w XVIII w. były nieliczne i prowadzone fragmentarycznie. Napotkały przy tym na opór pewnej części społeczeństwa – zarówno z północy, jak i południa Wyspy. Sama Linda Colley traktuje Brytyjczyków jako „narod zasadniczo wymyślony”⁵⁵. Nasuwa się pytanie: do jakiego stopnia stało się to rzeczywistością?

Chcąc osadzić pracę Lindy Colley w historiografii angielskiej, musimy spojrzeć na nią przez pryzmat sytuacji Wielkiej Brytanii na arenie światowej pod koniec XX w. Autorka stawia pytanie: jak „wymyślony” naród ma przetrwać, skoro zewnętrzne bodźce, które go powołały, zostały usunięte i musi się on przystosować do „ogromnego ciśnienia wywołanego przez stratę imperium, przez schyłek protestantyzmu i przez federalizm europejski”⁵⁶. Zatem w pewnej mierze idzie tropem pracy Toma Nairna: *The Break-up of Britain* wydanej w 1970 r. i jest właściwie skierowana ku problemom przyszłości brytyjskości.

Historiografia brytyjska XX w. zwykle traktuje tożsamość brytyjską za współistniejącą z angielską, walijską, szkocką czy anglo-irlandzką. Historiografia szkocka uzupełnia tę mozaikę o zjawisko północnej brytyjskości (*North Britishness*).

Colin Kidd w artykule: *North Britishness and the Nature of eighteenth-Century British Patriotisms* zajął się szerzej genezą i ewolucją tego problemu w ramach imperium brytyjskiego. Nie traktuje tego pojęcia za równoznaczne brytyjskości (*Britishness*), czy szkockości (*Scottishness*), ale bada jako odrębne, współczesne im zjawisko społeczne. Rozumie przez

⁵³ *Loc. cit.* Ze względu na brak odpowiednika polskiego terminów „*Scottishness*” i „*Englishness*” w dalszej części tekstu posługuję się nimi w oryginalnej formie.

⁵⁴ J. C. D. Clark, *Protestantism...*, s. 262.

⁵⁵ L. Colley, *Britons...*, s. 5.

⁵⁶ *Ibidem*, s. 6.

północną brytyjskość (*North Britishness*) „zestaw parametrów wyjaśniających standardowe reakcje Szkotów na zawarcie unii w połowie i pod koniec XVIII stulecia”⁵⁷, pełen różnorodnych wątków myślenia i rozmaitych uwarunkowań wzmocniających bądź osłabiających uczucia prounijne. Uznaje ją za specyficzny „produkt uboczny szczególnych okoliczności unii i XVIII-wiecznego szkockiego odrodzenia”⁵⁸.

Podobnie jak pozostałe tożsamości Wysp Brytyjskich, i ta ich odmiana ewoluowała w związku z warunkami politycznymi i gospodarczymi. Nie można jej rozpatrywać w zupełnym oderwaniu od innych form świadomości narodowych. Szczególną uwagę budzą tu elementy tożsamości kolonistów amerykańskich i narodu anglo-irlandzkiego – jako świadomości równie peryferyjne dla *Englishness*, choć z niej się w dużym stopniu wywodzące, i związane ze ściśle niesprecyzowanym poczuciem imperialnym. Było ono charakterystyczne dla kolonistów narodowości brytyjskich, chcących korzystać z praw angielskiej metropolii w koloniach. W przypadku uporczywego blokowania powodzenia tych żądań, rdzeń angielski, na który się powoływali, powodował odwrócenie się od metropolii i podjęcie próby tworzenia własnej drogi rozwoju społecznego.

Północna brytyjskość wytworzyła swoiste poczucie patriotyzmu, łączonego ściśle z ideałami o wymiarze uniwersalnym. W tym rozumieniu patriotyzmu mieściło się „prawo wolnych narodów do rządzenia sobą, do zbierania podatków i cieszenia się wolnością”⁵⁹, co w świecie brytyjskim oznaczało osiągnięcie angielskich zasad samorządu społecznego i ich zdobyczy ustrojowych. Trzeba pamiętać, że orientacja północnej brytyjskości była w dużej mierze „oparta na politycznej i gospodarczej identyfikacji z instytucjami angielskimi”⁶⁰. Jednocześnie Szkoci z nostalgią patrzyli na swoją kulturę i niezależną przeszłość, na długi czas popadając w konflikt serca i rozumu.

Chociaż większość historyków brytyjskich podkreśla, jako najistotniejsze dla Szkocji, gospodarcze uwarunkowania unii, Colin Kidd wysuwa interesującą tezę, że to „zaadaptowanie angielskiej tożsamości politycznej było pierwszoplanową cechą północnej brytyjskości”⁶¹. Pozwoliło bowiem Szkotom wkroczyć na wypróbowaną drogę angielskiej demokracji, a przede wszystkim pozostawić za sobą przeżytki feudalne, wciąż obecne w ich życiu politycznym przed unią. Potrzeba zmian była na tyle silna, że zdołała zmniejszyć wagę odrębności szkockiej jako podstawy ideologii patriotycznej. Jednakże silny pierwiastek angielskości, zawarty w rdzeniu nowego pojęcia brytyjskości, wywołał w szkockiej historiografii pogląd

⁵⁷ C. Kidd, *North Britishness...*, s. 361.

⁵⁸ *Ibidem*, s. 362.

⁵⁹ *Loc. cit.*

⁶⁰ *Loc. cit.*

⁶¹ *Ibidem*, s. 363.

o jej równoznaczności z anglo-brytyjskością. Jest to zjawisko o tyle negatywne dla północnych Brytyjczyków, że to głównie oni szukali swego miejsca w ramach nowej tożsamości narodowej, podczas gdy Anglicy wydawali się być na to obojętni.

Innym obliczem północnej brytyjskości jest pojmowanie jej w kategoriach wizji Brytanii jako konglomeratu wielu narodów w jednym państwie; jest to tzw. ujęcie pluralistyczne. Nie cechował jej jednak antycentralizm, a wręcz przeciwnie – świadome działanie w kierunku zacieśnienia unii w sensie instytucjonalnym. Dzięki zachowanej półautonomii, elity szkockie mogły w dużej mierze same nadawać tempo procesom anglicyzacji, które nie rozumiano w kategoriach wynarodowienia i ucisku. Ideologia północnej brytyjskości miała charakter asymilacyjny, a jej zadaniem było kontrolowanie tegoż procesu przez naród szkocki.

Obszary religijny, językowy i kulturowy północnej brytyjskości pozostały jednak w dużej mierze szkockie. Szczególnie dbano o zachowanie odrębności wyznaniowej. Na tym polu wystrzegano się interwencji rządowych, traktując je jako realne zagrożenia nietykalności doktrynalnej Kirku. Ciekawe, że „partykularyzm Szkotów był dużo silniejszy jako wyraz wrażliwości presbiteriańskiej, niż obrona świętości instytucji świeckich”⁶².

Literatura i język stały się dla północnych Brytyjczyków areną zaznaczania swojej odrębności, tworzenia wartościowej alternatywy dla dominującej w Brytanii kultury angielskiej. Jej brytyjskość wyrażała się m. in. w masowym używaniu angielszczyzny w pismach literackich. Obyczajowość szkocka też zachowała swoje zwyczaje, z wyłączeniem elit społecznych szybciej przyjmujących wzorce angielskie. Naród szkocki w swojej masie, sięgając do niepodległościowej przeszłości, krzywo patrzył na obyczajowość południową. Szczególnie drażniące wydawały się wielkomięjska konsumpcja, a zwłaszcza zwyczaj niedogładania majątków przez angielskich właścicieli ziemskich. Szkoci, pozostając w kontraście do tych zachowań, „nadal byli dumni ze swej opinii społeczeństwa moralnego”⁶³.

Dwutorowość definicji północnej brytyjskości, jej rozpięcie między trendami asymilacyjnymi a trwaniem przy tradycyjnych formach szkockiego patriotyzmu, znalazło oddźwięk w dorobku intelektualnym szkockiego Oświecenia. Aby zrozumieć ciągle nawracanie Szkotów do separatystycznych form patriotyzmu, należy rozpatrzyć je w kategorii tarczy obronnej przeciwko lansowanej na południu Wyspy anglo-brytyjskiej koncepcji narodu brytyjskiego. Ta część świadomości szkockiej stała się „zewnątrznym wyrazem anglo-brytyjskiego pojmowania północnych Brytyjczyków”⁶⁴, pojmowania nie zawsze pochlebnego

⁶² *Ibidem*, s. 365.

⁶³ *Ibidem*, s. 366.

⁶⁴ *Loc. cit.*

i sprawiedliwego. Z kolei szkocko-centriczny patriotyzm podsycił obawy o represjonowanie północnej odrębności, a równocześnie zarzuty niespełniania zasad integracji.

Niektórzy politycy szkoccy, m. in. George MacKenzie – hrabia Cromarty, skłonni byli zrezygnować z odrębności świadomości narodowej, traktując ją za możliwą, ale nie konieczną do zachowania. Idąc tropem ewolucji społeczeństw, wypracowanym przez socjologię szkockiego Oświecenia, polityk ten stwierdzał, że jeśli naród szkocki jest wytworem Średniowiecza, to musi wejść na wyższy etap rozwoju. Za prawidłowość historyczną uznał „wymieszanie się grup etnicznych w większych społecznościach”⁶⁵, a zatem oplakiwanie niepodległości staje się rzeczą bezsensowną. Szkocja jako małe, anachroniczne państwo musiała się znaleźć w szerokim kontekście państw europejskich. Mogła najszybciej do nich dołączyć, przez identyfikację z wielkim morskim imperium południowego sąsiada, w zamian ofiarowując mu spokój na północnej granicy.

Dzięki proreformatorskiej, unijnej ideologii z lat dziewięćdziesiątych XVII w. powstały zręby idei północnej brytyjskości, z jej tożsamością anglocentryczną i dążeniem do stworzenia nowoczesnego społeczeństwa liberalnego. W takim ujęciu patriotyzm miał ładunek antyfeudalny i reformatorski i oparty był na wzorcach instytucji angielskich.

Tożsamość północnobrytyjska ewoluowała wraz z edukacją polityczną społeczeństwa związaną z reorganizacją władz i reprezentacji Szkocji w parlamencie westminsterskim. Naród szkocki stawał się powoli narodem politycznym, coraz bardziej wartościowym partnerem swoich kolegów w Londynie. Wyrazem tego jest chociażby prasa polityczna, np. czasopismo „The Thistle”, które odzwierciedlało współistnienie patriotycznych ideologii szkockich, angielskich, a także po części brytyjskich. Jego redaktorzy początkowo związali się z angielskim toryzmem i jakobityzmem, następnie współpracowali z ugrupowaniem patriotycznym – Szwadron. Wykorzystywali terminologię patriotyczną, ale jednocześnie potrafili zauważyć, że „anglicyzacja oznacza znaczne, rzeczywiste rozszerzenie się wolności szkockiej”⁶⁶.

Następnym etapem rozwoju północnej brytyjskości była apologia angielskiego parlamentu, jako wzorca narodowego przedstawicielstwa, a szczególnie „mocnej i wolnej Izby Gmin – trzeciego demokratycznego filaru niezrównanej konstytucji, przekazanej nowoczesnej Brytanii”⁶⁷. Przy jednoczesnym uznaniu parlamentaryzmu za zjawisko nie przystające do charakteru państwa szkockiego, ta forma północnobrytyjskiej tożsamości skierowała się na tory

⁶⁵ *Ibidem*, s. 368.

⁶⁶ *Ibidem*, s. 371.

⁶⁷ *Ibidem*, s. 372.

ogólnopanstwowe, sprawy historii niepodległej Szkocji pozostawiając w tyle i wzmacniając anglicyzację.

Myślicielom szkockiego Oświecenia, a szczególnie Adamowi Fergusonowi, zawdzięcza historiografia brytyjska teoretyczną analizę zjawiska tożsamości narodowej jako „składającej się w równym stopniu z opozycji wobec zewnętrznego wroga, jak i wewnętrznego uczucia, będącego nieśmiałym początkiem wielkich sentymentów historii”⁶⁸. Wypracowując koncepcję rozwoju społeczeństw w kontekście europejskim, pomogli oni szkockiej elicie politycznej wkroczyć na drogę kosmopolityzmu i politycznej anglicyzacji.

Mimo przewagi akceptacji dla angielskich swobód i praw, szkocki patriotyzm wybuchał czasami z dużą siłą, graniczącą nawet z szowinizmem. Porażka twórców mającej być rzekomo autentycznie brytyjską tożsamością narodową północnej brytyjskości oznaczała, że „tradycyjny szkocki patriotyzm nie był w pełni zintegrowany z przeważającą, anglobrytyjską koncepcją pochodzenia, historii i konstytucji włączonego narodu”⁶⁹. Społeczeństwo szkockie miało silną potrzebę pozostawienia swojej odrębności, własnych instytucji i praw. Pojmowało siebie jako prowincjonalna, peryferyjną społeczność, ale posiadającą reprezentację w Westminsterze, a zatem stanowiącą integralną część rdzenia brytyjskiego imperium. Nie można północnej brytyjskości rozpatrywać w kategoriach „bezgranicznego uwielbienia Anglii, ale raczej faworyzowania *Englishness* w bardziej otwartym rozumieniu”⁷⁰. Niespokojna kombinacja silnej anglobrytyjskości i podległego jej prowincjonalizmu *Scottishness* koegzystowały w ramach idei północnej brytyjskości. Być może dzięki wymieszaniu wielu koncepcji tejże tożsamości udało się przetrwać wśród innych idei świadomości narodów Wielkiej Brytanii.

Kończąc rozważania, chciałabym podkreślić, że nie można znaleźć jednej, głównej przyczyny tworzenia się brytyjskiej tożsamości, podobnie jak nie możemy o niej mówić w oderwaniu od świadomości narodowych nań się składających. Poczucie wspólnoty etnicznej i państwowej rodzi się długo i nie jest zjawiskiem statycznym. Trzeba zatem przyjąć ustalenia J. C. D. Clarka, że „brytyjskość była tożsamością równie zawdzięchaną unii koron z 1603 r., jak i długo trwającego, pewnego wigowskiego projektu kulturalnego połączonego z unią legislatury w 1707 r.”⁷¹ Przeszła kilka etapów rozwoju, będąc niekiedy na krawędzi odrzucenia przez północnych obywateli Brytanii. Nie zdołała, a może nie powinna była zatracić starszych tożsamości prowincjonalnych.

⁶⁸ *Ibidem*, s. 374.

⁶⁹ *Ibidem*, s. 377.

⁷⁰ *Ibidem*, s. 381.

⁷¹ J. C. D. Clark, *Protestantism...*, s. 274.

cjonalnych. Stała się pomostem je łączącym, a równocześnie odrębności utrzymującym. Nie była i nie jest w dużej mierze nadal terminem, z którym się identyfikuje obywatel Wielkiej Brytanii w życiu codziennym, ale chętnie jest używany poza granicami Wysp Brytyjskich – często dla zaznaczenia swoistej odrębności wobec Europy kontynentalnej.

Brytyjskość (*Britishness*) jako pojęcie ogólne i uniwersalne można rozumieć w dwoisty sposób, widoczny w historiografii Wysp Brytyjskich. Jednym z nich jest „spontaniczna, czy też popierana tożsamość unionistyczna, przypuszczalnie odczuwana w równym stopniu przez Szkotów, Irlandczyków, Walijszczyków i Anglików”⁷². W drugim sensie brytyjskość jest używana właśnie poza domem, gdyż „będąc w znacznym stopniu synonimiczną, a nie namiastką ze składowymi, prowincjonalnymi tożsamościami”⁷³, zawiera właściwie każdą z nich. Powstaje zatem pytanie: czy Linda Colley słusznie nazywa naród brytyjski wymyślonym? Inni badacze brytyjscy zajmujący się problemami poczucia narodowego tego poglądu zdają się nie potwierdzać, szukając źródeł Brytanii głęboko w historiach Anglii, Szkocji i Walii.

Rozmaitość narodowych tożsamości wciąż obecnych w Wielkiej Brytanii i stale się rozwijających jest postrzegana przez miejscową historiografię jako specyficzna forma rozwoju społecznego. Wiąże się ją z charakterystyczną dla Wysp Brytyjskich „urozmaiconą elastycznością i mnogim systemem tożsamości, w miejsce surowości (narodowej), ale i finalnego rozbicia jednolitej jedności”⁷⁴. Daje ona w efekcie państwo pełne wewnętrznych sił i słabości, ale zdolne przetrwać różne koleje historii z zachowaniem swojego rdzenia. Przecież unia angielsko-szkocka, leżąca u podstaw tej mozaiki tożsamości, nie była przez historiografię obu części Wyspy „rozumiana jako całkowite upodobnienie”⁷⁵ części składowych.

W dobie integracji europejskiej kalejdoskop brytyjskich tożsamości narodowych nabiera nowych barw. Historycy Zjednoczonego Królestwa ubolewają nad politycznymi programami często odrywającymi świadomości etniczne od kontekstu historycznego. Niemniej jednak jest to dla nich kolejna szansa ukazania Europie fenomenu współistnienia rozmaitych koncepcji narodu, państwa i społeczeństwa w ramach jednego organizmu politycznego, przez pomoc Europie w zrozumieniu, że można się czuć jednocześnie Brytyjczykiem, jak i Anglikiem czy Walijszczykiem. Gdyż na kontynencie świadomość narodowa jest często jednokierunkowa, a europejskość pozostaje w odczuciu społeczeństw nadal pojęciem wtórnym, a nie równorzędnym świadomości narodowej.

⁷² *Ibidem*, s. 375.

⁷³ *Loc. cit.*

⁷⁴ *Loc. cit.*

⁷⁵ E. J. Evans, *The Birth of Modern Britain 1780–1914*, Longman 1998, s. 10.

ANNA NOWAKOWSKA-DRYK

**Images of the British Identity
in the Views of the Chosen British Historians
of the Middle of the Twentieth Century**

The article *Images of the British Identity in the Views of the Chosen British Historians of the Middle of the Twentieth Century* is a condensed view of a Polish historian on the problem of various attitudes towards the British National Identity phenomenon in the British historiography of the middle of the twentieth century. It shows opinions of the researchers belonging to different schools of history and options present on the British Island during the period. It is based on the views of chosen representatives of the modern British historiography. A conspicuous part of the article is devoted to the views of Scottish historians as the problem rouses a vivid interest among them.

The problem of the British Islands common identity is not widely known in Poland but it evokes numerous areas of the research, both by its local implications and general conception. The article is to familiarize Polish readers with the changing paths of understanding the ideas of nation, patriotism, Scottishness or Britishness itself and the circumstances influencing their interpretation and present sense. None of them makes a homogeneous and immutable term. The different images of the British identity phenomenon with a huge variety of its components is the integral part of the British historiography of the middle of the twentieth century and the subject of numerous research approaches causing various conclusions.

